

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie Wydział II Karny, w składzie:

Przewodniczący: **SSR Albert Parzyszek**

Protokolant: **Małgorzata Kulesz**

w obecności Prokuratora Rejonowego **M. G. (1), P. R., A. K., S. M.**,

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 12.11.2013 r., 8.01.2014 r., 3.02.2014 r., 24.02.2014 r., 25.03.2014 r., 31.03.2014 r.,
sprawy

1. S. L. (1) urodz. (...) w P. syna M. i Z.;
2. M. M. urodz. (...) w W. córki H. i E.;

oskarżonych o to, że w okresie czasu od lutego 2012 r. do 06 lutego 2013 r. w O. działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie znacznej ilości środków odurzających w postaci amfetaminy o łącznej wadze 2 365,81 grama netto i marihuany o łącznej wadze 0,07 grama netto, w ten sposób, że przyjęli środki odurzające od dotychczas nieustalonych osób a następnie przechowywali je w miejscu zamieszkania, przy czym ilości przechowywanych narkotyków, poporcjowanie ich na tzw. „pakiety” zawierające ilości środków wyraźnie przekraczające dawki konsumenckie, prowadzenie ewidencji sprzedaży narkotyków i bezgotówkowego przekazywania poszczególnych partii narkotyków wskazuje na to, iż miały być one przekazywane innym osobom do dalszej dystrybucji, a także sprzedawali amfetaminę na własny użytek w cenie 1 gram za 40 zł M. G. (2), J. S. (1), S. G.

tj. o czyn z art. 56 ust 1 i 3 w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 2kk;

orzeka

w ramach zarzucanego im czynu:

I. oskarżonych S. L. (1) i M. M. (2) uznaje za winnych tego, że od bliżej nie ustalonego dnia do dnia 6 lutego 2013 roku w O. działając wspólnie i w porozumieniu brali udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających w ten sposób, że przyjęli środki odurzające w postaci 2291,7 gram amfetaminy od nieustalonych osób, a następnie przechowywali je w miejscu swojego zamieszkania tj. czynu wyczerpującego dyspozycją art. 56 ust. 3 w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje każdego z nich na karę 2 (dwóch) lata pozbawienia wolności oraz 100 (sto) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych,

II. oskarżonych S. L. (1) i M. M. (2) uznaje za winnych tego, że w dniu 6 lutego 2013 roku działając wspólnie i w porozumieniu w O. posiadali znaczną ilość środków odurzających w postaci 74,11 grama amfetaminy tj. czynu wyczerpującego dyspozycją art. 62 ust. 1 w zw. z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje każdego z nich na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

III. oskarżonych S. L. (1) i M. M. (2) uznaje za winnych tego, że w okresie czasu od lutego 2012 r. do 06 lutego 2013 r. w O. działając wspólnie i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielili M. G. (2) 48 gramów amfetaminy po 40 złotych za jeden gram oraz J. S. (2) 10 krotnie amfetaminy o nieustalonej wadze po 10 złotych za każdą porcję tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 59 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza każdemu z nich karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

IV. oskarżonego S. L. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 06.02.2013 roku w O. udzielił S. G. środka odurzającego w postaci amfetaminy w nieustalonej ilości tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 58 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go na karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86§1 kk wymierza oskarżonemu S. L. (1) karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz M. M. (2) karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

VI. na podstawie art. 45§1 kk wobec oskarżonych M. M. (2) i S. L. (1) obowiązek zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej z czynu zabronionego po 1010 (tysiąc dziesięć) złotych od każdego z nich,

VII. na podstawie art. 69§ 1 kk w zw. z art. 70§ 1 pkt. 1 kk wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej M. M. (2) zawiesza na okres próby lat 5 (pięciu),

VIII. na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wskazanych w pkt. 20-24, 26, 27, 29, 30, 32,33,34 wykazu z k. 353-355 akt sprawy poprzez ich zniszczenie,

IX. na podstawie art. 230§2 kpk zwrócić M. M. (2) dowody rzeczowe wskazane w pkt. 1-19, 25, 28, 31 wykazu z k. 353- 355 akt sprawy,

X. na podstawie art. 63§1 kpk zalicza oskarżonemu S. L. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6 lutego 2013 roku do dnia 8 stycznia 2014 r., przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

XI. na podstawie art. 63 § 1 kpk zalicza oskarżonej M. M. (2) na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6 lutego 2013 roku do dnia 25 lutego 2013 roku, przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny dwóm dzienny stawką kary grzywny,

XII. na podstawie art. 627 kpk zasądza od każdego z oskarżonych po 2244,96 (dwa tysiące dwieście czterdzieści cztery złote dziewięćdziesiąt sześć groszy) złotych tytułem kosztów sądowych w tym po 400 (czteryście) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 266/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. L. (1) oraz jego konkubina M. M. (2) zamieszkiwali w O. przy ul. (...). Pod wskazany adres udali się, po otrzymaniu informacji, iż w mieszkaniu może dochodzić do handlu narkotykami, dnia 6 lutego 2013r. funkcjonariusze policji. Lokal usytuowany był na najwyższej kondygnacji budynku, na poddaszu. Drzwi do przedsionka prowadzącego do mieszkania otworzyła funkcjonariuszom M. M. (2). Po wyjawieniu przez funkcjonariuszy, iż są policjantami, M. M. (2) poczęła bronić dostępu do mieszkania, zaczęła wypychać na zewnątrz mężczyzn stojących w progu drzwi, zamykać otwarte drzwi, kucać blokując przejście w głąb pomieszczenia. Po wejściu przez drzwi do przedsionka, a z niego do pomieszczenia strychu prowadzącym bezpośrednio z przedsionka przejściem, ujawniono stojący tam stół, na

którym znajdowała się waga elektroniczna, oraz foliowa torebka z amfetaminą w środku o wadze substancji 74,11 g, puste torebki foliowe z zapięciem strunowym, nóż kuchenny i metalową łyżeczką. Na wadze elektronicznej, nożu kuchennym, łyżeczce znajdowały się śladowe ilości amfetaminy. W przedsionku znajdowały się także kolejne drzwi. Prowadziły one do lokalu mieszkalnego zajmowanego przez M. M. (2) i S. L. (1). Po penetracji tych pomieszczeń funkcjonariusze zastali tam S. L. (1) oraz dwoje dzieci w wieku 2 i 5 lat. W trakcie przeszukania pokoju, w szafie wnękowej na górnej półce ujawniono torbę materiałową, a w niej cztery pakunki w kształcie walca owinięte taśmą samoprzylepną. Wewnątrz każdego walca znajdowały się kule uformowane również z taśmy samoprzylepnej. Każda z kul wypełniona była amfetaminą. Łączna ilość kul w czterech walcach wynosiła 24 sztuki, zaś waga amfetaminy w nich ujawniona wynosiła 2291,7 gram. Amfetaminę tak opakowaną M. M. (2) i S. L. (1) przyjęli do przechowania od nieustalonych osób. W lokalu znaleziono również notatnik, w którym prowadziła własnoręcznie zapisy M. M. (2), a w treści jego dokonywała w formie listy zapisu nazwisk i imion, przyporządkowując im przy tym kwotę pieniężną. Notatnik stanowił listę dłużników. W toku przeszukania kolejnych pomieszczeń w tym komórki ujawniono także drewniane pudełko, a w niej szklaną fiolkę z zawartością marihuany o wadze 0,07 grama oraz dwie torebki ze śladową ilością sproszkowanej substancji.

Ponadto Sąd ustalił, iż M. M. (2) oraz S. L. (1) w okresie od lutego 2012r. do 06 lutego 2013r. w zamieszkiwanej przez nich miejscowości O. sprzedali w krótkich odstępach czasu M. G. (2) 48 gramów amfetaminy po 40 złotych za jeden gram oraz J. S. (2) dziesięciokrotnie amfetaminy o nieustalonej wadze jednakże po 10 złotych za każdą porcję. Natomiast w dniu 06 lutego 2013r. w O. S. L. (1) udzielił S. G. amfetaminy w bliżej nieustalonej ilości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia S. L. (1) (k. 120-122, 135-137, 314-316, 459-461), częściowo wyjaśnienia M. M. (2) (k. 124-126, 140-142, 318-320, 461-462), zeznania M. G. (2) (k. 85-87, 635-637), zeznania M. P. (k. 93-95 – mylnie wszyte po karcie 68), S. G. (k. 101-102, 635), zeznania J. S. (1) (k. 103 k. 463), zeznania S. D. (k. 208-209, 464), zeznania J. G. (k. 207v, 464-465), zeznania W. M. (k. 211, 607), zeznań I. P. (k. 210, k. 465-466), zeznań M. K. (1) (k. 241-243, 467-468), zeznań M. K. (2) (k. 244, 468), zeznań M. W. (k. 245, 468-469), zeznań M. G. (3) (k. 259-261, 466), zeznań D. S. (k. 269, 471), zeznań A. C. (k. 276), zeznań M. Ś. (k. 279-280, 469-470), zeznań G. H. (k. 281-282, 467), zeznań G. P. (k. 240), zeznań S. S. (1) (k. 246), zeznań M. B. (k. 653), zeznań M. S. (k. 654) oraz w oparciu o następujące dokumenty: protokół przeszukania (k. 8-10), protokół oględzin (k. 11-14, 26-27, 33-45, 46-52, 62-64, 65-68, 70-75, 76-77), notatnik (k. 69), opinii z zakresu badań fizykochemicznych (k.226-231) oraz pozostałych dowodów ujawnionych na rozprawie.

Oskarżony S. L. (1) w toku postępowania przygotowawczego (k. 120-122, 135-137, 314-316), przyznał się do zarzucanego mu a/o czynu i złożył wyjaśnienia, w których ujawnił sprzedaży narkotyków jak i posiadanie narkotyków w domu. Podał, iż zmusił konkubinę psychicznie do procederu rozliczenia sprzedaży narkotyków, nakazywał jej odnotować na kartce kto nie zapłacił za narkotyki. Wyjaśniając przed Sądem (k. 459-461) podał dodatkowo, że przechowywał ponad 2 kilogramy narkotyków dla kogoś, przyniósł je bez wiedzy konkubiny jak również to, iż udzielił niewielkiej ilości narkotyku, posiadanych na własny użytek M. G. (2) i J. S. (1). Konkubinie wskazywał przez telefon komu i skąd ma wyjąć narkotyki i komu wydać, konkubina wprawdzie sprzeciwiała się wykonywaniu poleceń lecz w końcu je udzieliła. Zaprzeczył natomiast hurtowemu obrotowi narkotykami (k.460). Wyjawiał, iż zapisy w notesie dotyczyły jego transakcji pożyczkowych, oraz wiarygodności z handlu narkotykami przy czym przyczyn zapisu tych ostatnich kwot, nie ujawniał konkubinie (k. 460, 461).

\W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego zasługują w znacznej części na wiarę. Nie zasługują na wiarę te wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazał, iż konkubina nie uczestniczyła w sprzedaży narkotyków, a jedynie nieświadoma tego w czym bierze udział, wykonywała jego polecenia. Nie zasługują na wiarę także wyjaśnienia w tym zakresie w jakim wskazuje on, iż konkubina nie brała udziału w fakcie przechowywania narkotyków. Oskarżony starał się wskazać, iż zmuszał swoją konkubinę do pewnych zachowań, które miały być wycinkiem jego działań przestępczych, zaś ona sama nie wiedziała w ogóle w czym bierze udział. W ocenie Sądu oskarżony w sposób oczywisty starał się wsiąść całą winę na siebie i tym samym uchronić swoją konkubinę od grożącej jej odpowiedzialności karnej. Nadto oskarżony przemilczał i opuszczał, co wynika z protokołu przesłuchania przed Sądem wiele okoliczności (k. 461), zwłaszcza okoliczności gdy odtwarzał przebieg rozmowy z konkubiną instruując ją co ma wydać komu i gdzie to jest. W pozostałym zakresie,

zwłaszcza dotyczącym sprzedaży środków odurzających i przyjęcia dużej ich ilości na przechowanie wyjaśnienia oskarżonego należy uznać za wiarygodne znajdują one bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

Oskarżona M. M. (2) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i podała, iż procederem handlu zajmował się S. (k. 124-126, 140-142, 318-320). Fakt handlu narkotykami przez S. znany jej był od kilku miesięcy. Wskazała nadto, iż narkotyki sama sprzedawała najwyżej dwukrotnie, dziewczynie o imieniu I., dodając przy tym, iż zrobiła to na polecenie S.. Podniosła również przed Sądem (461-462), iż miała inne źródła dochody i nie musiała trudnić się sprzedażą amfetaminy. Do domu miał przynieść na przechowanie narkotyki w niewiadomym jej czasie S. (k. 461). Kiedy to było i o tym, że one są w mieszkaniu nie wiedziała. Odnośnie prowadzonych notatek w zeszycie podała, iż nie wie czy były zapisywane tam transakcje narkotykowe. W notes wpisywała udzielone pożyczki.

W ocenie Sądu w całości wyjaśnienia oskarżonej M. M. (2) nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne. Oskarżona stanowczo zaprzecza, jeszcze w toku postępowania przygotowawczego, by cokolwiek wiedziała o przetrzymywaniu w mieszkaniu znacznej ilości narkotyków. Przed Sądem zaprzeczyła także (k. 461) – odwołując poprzednią wersję zdarzeń - by brała udział w sprzedaży amfetaminy mimo, iż w toku postępowania przygotowawczego wyjawiała, iż sama dwukrotnie sprzedawała kobiecie o imieniu I. narkotyki, ale zrobiła to z polecenia S.. Oskarżona pomimo tego, iż jak twierdzi sprzeciwiała się poleceniom S. by wydać narkotyki wyjawia także, iż w końcu i tak je wydawała. Niezależnie od treści tych wyjaśnień zgromadzony materiał dowodowy pozwala odtworzyć przebieg sprzedaży narkotyków przez oskarżoną, a więc sytuację, której oskarżona zaprzecza. Już w tym miejscu można wskazać, iż świadek M. G. (2) oraz świadek J. S. (1), jednoznacznie twierdzą w trakcie zeznań w postępowaniu przygotowawczym, iż podczas nieobecności S. L. (1) narkotyki kupowali w miejscu jego zamieszkania od M. M. (2). W tym kontekście, tłumaczenia oskarżonej, że nie sprzedawał narkotyków, nie brała w tym żadnego udziału, stają się niewiarygodne. Wyjaśnienia oskarżonej sprzeczne są także z wyjaśnieniami oskarżonego S. L. (1) składanymi w postępowaniu przygotowawczym, gdzie twierdzi on, iż zmusił oskarżoną do udziału w sprzedaży narkotyków i zapisywani zobowiązań finansowych os ob., kupujących od niego narkotyki. Zdaniem Sądu natomiast sam fakt, iż w tym samym czasie oskarżona mogła mieć także inne źródła dochodu nie stoi w sprzeczności możliwości podejmowania działań przynoszących dodatkowe dochody, w tym również z czynów zabronionych. Niewiarygodnym jest także by dokonując zapisów na polecenie konkubenta w notesie nie widziała, iż są to transakcje z handlu narkotykami. Oskarżona sama wyjaśnia, iż wiedziała o handlu narkotykami przez konkubenta i rzekomo miała się sprzeciwiać angażowaniu jej w ten proceder nawet drogą telefoniczną (k.461).

W toku postępowania zostali przesłuchani J. G. (k. 207v, 464-465), I. P. (k. 210, k. 465-466), M. K. (1) (k. 241-243, 467-468), M. K. (2) (k. 244, 468), M. W. (k. 245, 468-469), M. G. (3) (k. 259-261, 466), D. S. (k. 269, 471), A. C. (k. 276), M. Ś. (k. 279-280, 469-470), G. H. (k. 281-282, 467), G. P. (k. 240), S. S. (1) (k. 246). Poszczególni w/w świadkowie zgodnie przyznali, że nie kupowali narkotyków od oskarżonych nie mieli pojęcia o okolicznościach handlu narkotykami przez oskarżonych, nie widzieli narkotyków w mieszkaniu oskarżonych. Wszyscy świadkowie za wyjątkiem G. P. oraz S. S. (1) twierdzili, że znali oskarżonych, byli znajomymi ich obojga lub któregoś z nich. W ocenie sądu zeznania świadków nie wnoszą istotnych szczegółów do sprawy, jednocześnie w zakresie w jakim świadkowie wskazują, iż pożyczali pieniądze od oskarżonych nie ujawniły się jakiegokolwiek dowody zawierające okolicznością mogące przeczyć takim faktom wobec czego Sąd uznał te zeznania w tym zakresie za wiarygodne.

Ponadto w toku rozprawy zostali przesłuchani J. S. (1), M. G. (2). J. S. (1) (k. 103, 463) zeznał, że kupował amfetaminę pod adresem, w którym zamieszkiwali oskarżeni. Sprzedaży dokonywał S. L. (1), a także czasami M. M. (2). Przed przyjściem nie umawiał się w żaden sposób na wizytę. Stawiał się pod ich adresem zamieszkania, dzwonił i albo S. L. (1) albo podczas jego nieobecności M. M. (2) udzielali mu amfetaminy wynosząc ją do przedpokoju gdzie na nią osobiście oczekiwał. J. S. (1), wskazał, iż od konkubiny S. kupił narkotyk około 10 razy. Z kolei relacja przedstawiona przez M. G. (2) (k.86-87) wskazuje, iż u S. dokonywało się zakupu amfetaminy po stałej cenie i po wcześniejszym telefonicznym zapowiedzeniu wizyty. Świadek kupował od pół do dwóch gramów tego środka. Zakupu mógł dokonywać, także bez gotówki, którą później donosił, jak również wtedy gdy S. nie mógł mu pod adresem swojego zamieszkania sprzedać narkotyków. Wówczas otrzymywał od S. w telefonicznej rozmowie informacje, iż transakcji dokona M.. Po stawieniu się pod adres zamieszkania, M. M. (2) wydawała mu amfetaminę, a on wręczał jej pieniądze. Gdy nie miał pieniędzy

by zapłacić to za wcześniejszym umówieniem drogą telefoniczną z S., też wydawano mu amfetaminę, dokonywała tego też konkubina S..

Zeznania złożone przez tych świadków w toku postępowania przygotowawczego są zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Świadkowie w toku postępowania przygotowawczego przedstawili spójną, jednoznaczną i konsekwentną w toku całego przebiegu przesłuchania relację dotyczącą spotkań z S. L. (1) oraz tego, iż był on w posiadaniu amfetaminy, którą można było od niego kupić. Konsekwentnie także twierdzili o okolicznościach jakich byli uczestnikami, jeśli chodzi o udzielanie narkotyku przez M. M. (2). Relacja tych świadków znalazła odzwierciedlenie także w całości okoliczności wynikających z zgromadzonych w sprawie dowodów, jak również w wyjaśnieniach oskarżonego S. L. (1). Niemniej jednak Sąd zauważa, iż pomiędzy zeznaniami świadków w postępowaniu przygotowawczym, a przed sądem, występują sprzeczności. W ocenie Sądu zeznania świadka M. G. (2) składane na rozprawie (k. 636), są nie wiarygodne i wynikając one z chęci umniejszenia znaczenia poprzednio złożonych zeznań, a tym samym ochrony oskarżonych przed grożącą im odpowiedzialności karną. Zauważyć przy tym należy, iż świadek utrzymuje, iż przyczyną takiej sprzeczności, jest sposób przebiegu czynności z nimi wykonywany w postępowaniu przygotowawczym. Jednakże twierdzenie to nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym, a w szczególności w dopuszczonym przez Sąd na tę okoliczność środkiem dowodowym przesłuchaniu funkcjonariuszy M. B. i M. S.. Natomiast zeznając przed Sądem świadek J. S. (1) (k. 463) wskazuje na okoliczność, iż nic w sprawie nie pamięta z uwagi na przebyty udar. Podaje także, iż złożone w postępowaniu przygotowawczym zeznania są jego, i że kupował narkotyki od S., a środowisko O. jest małe. Oceniając całość zeznań tych dwóch świadków zaważyć należy, iż zeznania z postępowania przygotowawczego złożone zostały już następnego dnia po zatrzymaniu oskarżonych czyli dnia 07.02.2013r., w sytuacji zatem, gdy odbierano od nich zeznania niejako zaraz po ujawnieniu nielegalnego procederu przez co ich zeznania są spontaniczne. Przed sądem natomiast świadkowie starali się umniejszyć wagę i znaczenie uprzednio złożonych zeznań oraz przedstawić odmienne okoliczności. Z tych też względów Sąd nie dał wiary zeznaniom tych świadków złożonym przed Sądem.

W sprawie przesłuchany został również S. G.. Wskazał on, iż odwiedził S. L. (1) w nocy z 05 na 06.02.2013r. gdzie został wówczas przez S. poczęstowany amfetaminą (k. 102), podał także iż przynajmniej od 95 r. wspólnie z nim zażywa amfetaminę, którą się wzajemnie częstują. W toku postępowania przed sądem okolicznościom tym natomiast zaprzeczył (k. 635) i odwołał wcześniejsze zeznanie wskazując, iż nie został poczęstowany przez S. L. (1) amfetaminą, i nigdy dotychczas nie był częstowany przez niego tym środkiem. W ocenie Sądu na uznanie za wiarygodne zasługują zeznania świadka składane w postępowaniu przygotowawczym zeznań świadka składanych przed Sądem nie zasługuje natomiast na danie im wiary. Należy zauważyć, iż świadek zeznając na rozprawie, starał się przedstawić wersję nie tylko korzystną dla oskarżonego ale także przeczącą treści poprzednich swych wypowiedzi. Stara się tym samym uchronić oskarżonego od stawianych zarzutów. Zdaniem Sądu tak przyjęta postawa wynika wprost z faktu, na co świadek wskazuje, że zna się z oskarżonym od 95 r. i ponadto, iż środowisko O. jest niewielkie. W tym kontekście, uwzględniającym te okoliczności, należy ocenić te ostatnie zeznania. Za wiarygodny należy uznać pierwsze zeznania świadka jako znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym w tym wyjaśnieniach oskarżonego S. L. (1) (k. 316). Zeznania w/w świadka wskazują na wielokrotnie udzielenie mu przez oskarżonego amfetaminy. Jednakże nawet ten uznany za wiarygodny materiał dowodowy jest zarazem nieprecyzyjny i niejednoznaczny. Nie pozwala bowiem, oprócz wskazywanej powyżej sytuacją z dnia 06.02.2013r. ustalić jednoznacznie kiedy, gdzie i ile środków odurzających udzielił świadkowi oskarżony.

Przed Sądem przesłuchano zatem także M. B. (k. 653) i M. S. (k.654), którzy zeznawali na okoliczność przebiegu czynności procesowych wykonywanych z udziałem świadków; odpowiednio M. G. (2) i S. G.. Zeznający stwierdzili, iż w trakcie czynności procesowych przez nich wykonywanych nie wpływano na świadków, nie zmuszano ich do zeznań, i nie było wątpliwości co do trzeźwości świadków i braku pozostawiania przez nich pod wpływem środków odurzających. W sprawie przesłuchano również S. D. (k. 208-209, 464) i W. M. (k. 211,607) oraz M. P. (k. 93-95 mylnie wszyte po k. 68) gdzie świadkowie przedstawili przebieg czynności prowadzących do ujawnienia amfetaminy w mieszkaniu M. M. (2) i S. L. (2).

W ocenie Sądu zeznania tych świadków są wiarygodne. Świadkowie nie mają interesu by wskazywać na okoliczności, które nie miały miejsca. Ponadto podają okoliczności, których byli bezpośrednimi uczestnikami. W uznaniu Sądu zeznania złożone przez funkcjonariuszy są jednoznaczne, konsekwentne, szczegółowe, a w ich treści brak sprzeczności przez co jawią się jako wiarygodne i zasługują na uznanie ich za prawdziwe.

Sąd nadto dał wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w aktach sprawy, w szczególności: protokołom przeszukań, opiniom oraz innym dowodom, które zostały ujawnione w trakcie rozprawy. Ich wartość dowodowa nie była kwestionowana przez strony, nie budziła również zastrzeżeń Sadu, co do prawidłowości udokumentowanych nimi czynności.

Mając tak ukształtowany materiał dowodowy Sąd zważył co następuje:

Bezspornym jest w sprawie, iż w pomieszczeniach zajmowanych przez oskarżonego znaleziono narkotyki - amfetaminę. Z uwagi na ich wagę i sposób złożenia oraz przechowywania można je podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich schowana była na półce w szafie, zaś druga o zdecydowanie mniejszej wadze w sposób jawny wystawiona było na stoliku obok przedmiotów służących do porcjowania ich. Bezspornym jest również, na co sam S. L. (1) wskazuje (k. 459), a co znajduje potwierdzenie także w materiale dowodowym, iż przyjął on i przechowywał w domu amfetaminę o wadze ponad 2 kg oraz to, iż sprzedawał porcję tego środka dwóm znajomym (k.460). Sporna jest natomiast sytuacja czy oskarżona M. M. (2) brała udział w sprzedaży amfetaminy oraz w jej przechowywaniu. Spornym jest również to czy S. L. (1) udzielił amfetaminy S. G..

W ocenie Sądu należy stwierdzić, że w świetle materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków G. i S. oczywistym jest fakt, iż M. M. (2) i S. L. (1) uczestniczyli w obrocie środkami odurzającymi w postaci amfetaminy przez zbywanie jej M. G. (2) i J. S. (1). Podkreślenia wymaga, iż świadkowie Ci w sposób dokładny określili ilość jak i cenę zakupu amfetaminy oraz przyjęty sposób kontaktu w tych sprawach. Przebieg transakcji polegał na przekazaniu amfetaminy w przypadku M. G. (2) za zapłatą ceny lub na „na zeszyt” (przy czym zaznaczyć należy, że kupował on różne ilości od 0,5 do 2 gram po wcześniejsze rozmowie), bądź na sprzedaży w przypadku J. S. (1) amfetaminy i odebraniu pieniędzy po stawieniu się jego na miejscu bez zapowiedzenia. J. S. (1) i M. G. (2) zeznali, że oprócz zakupu od S., również zawierali transakcję z jego konkubina o imieniu M.. Miało to miejsce wówczas gdy S. nie było. Do udzielania amfetaminy w sposób opisany przez świadków jednoznacznie przyznał się S. L. (1). Swego udziału w czynnie zaprzeczyła M. M. (2) – podkreślając przy tym, iż była zmuszana przez konkubenta do wszystkich działań jakie podjęła. Narkotyków udzieliła tylko dwukrotnie kobiecie o imieniu I.. Niemniej jednak w/w zeznania świadków S. i G. jednoznacznie podważają przyjętą przez oskarżoną linię obrony. Ponadto zdaniem Sądu już sam fakt, iż M. G. (2), kupował różną ilość tych środków, świadczy o tym, iż pożądana ilość tego środka musiała zostać przed jego wydaniem odmierzona. Wyjaśnienia S. L. (1), jakoby taką właśnie ilość za każdym razem swojej przypadkowej nieobecności miał odłożoną w mieszkaniu, sprzeczne jest z logiką działania w podobnych sytuacjach, gdzie doświadczenie życiowe karze sądzić, że prawdopodobieństwo takiego zdarzenia jest niewielkie. Wobec czego w sytuacji gdy to L. S. w pierwszej kolejności przekazywał oskarżonej informacje, iż po narkotyki przyjdzie klient. Musiał także przekazać informację jaką ilość tego środka należy wydać. Wobec faktu, iż dokonać odmierzania mogła będąc na miejscu konkubina M. M. (2) oczywistym jest, iż musiała ona brać aktywny udział w ich dystrybucji. Z tego też względu przyjęta przez oskarżonego wersja, w której przy handlu amfetaminą nakazywał konkubinie wykonywać pewne czynności, a przy tym zakazywał jej bliższego interesowania się skąd i po co ma wykonać te czynności, jawi się, zdaniem Sądu, jako pozbawiona logiki i niewiarygodna. Sąd nie dał zatem wiary wyjaśnieniom oskarżonej, że nie brała ona udziału w sprzedaży amfetaminy M. G. (2), jako – sprzecznych z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wskazywane przez M. G. (2) okoliczności o wydawaniu narkotyku przez M. M. (2) świadczą o sprzedaży narkotyku, zaś okoliczność, iż nie były to jednakowe wielkości jakie zakupywał świadczą o potrzebie przygotowania narkotyku przed jego przekazaniem przez osobę go wydającą na miejscu.

Zauważyć należy także odnośnie kolejnego świadka, który zakupywał narkotyku tj. J. S. (1), iż zeznał on, że każdorazowo przychodził pod adres miejsca zamieszkania M. M. (2) i S. L. (1), bez uprzedniego zapowiedzenia wizyty. W konsekwencji jak już wskazano okoliczność ta determinowała i wymuszała to, że J. S. (1) nabycie mógł

uzgodnić tylko z osobą, która otworzyła mu drzwi. Świadek ten również podaje, iż podczas nieobecności S. amfetaminę sprzedawał mu M.. Nie ulega zatem wątpliwości, że w zakresie sprzedaży amfetaminy osobiście J. S. (1) oskarżona działała wspólnie i w porozumieniu z konkubentem, nawet jeśli powodem tego było tylko to, że S. L. (1) nie było na miejscu.

Zdaniem Sądu zeznaniach tych dwóch świadków świadczą w sposób dobitny, iż M. M. (2) również brała udział w sprzedaży narkotyku M. G. (2) i J. S. (1), a wykonując w pewnym zakresie polecenia oskarżonego działała w tym zakresie z nim w porozumieniu. Oskarżona miała także jeśli chodzi o J. S. (1) swobodę działania co do tego czy i ile sprzeda amfetaminy tej osobie.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z zeznaniami M. G. (2) z postępowania przygotowawczego przyjęto, że sprzedano mu łącznie 48 gram amfetaminy po 40 zł za jeden gram.

Na zakończenie podkreślić należy, iż udział oskarżonej w sprzedaży środków odurzających znajdują także częściowe potwierdzenie w wyjaśnieniach samej oskarżonej, która potwierdza, iż zdarzyło się choć zaledwie dwa lub trzy razy, iż wydała nieustalonym osobą środki odurzające na prośbę konkubenta jak również w wyjaśnieniach oskarżonego składanych w postępowania przygotowawczym gdzie przyznaje on, iż zmusił konkubinę do prowadzenia rozliczenia ze sprzedaży narkotyków.

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie nie budzącą wątpliwości okolicznością pozostaje także fakt, iż oskarżeni przechowywali w mieszkaniu opakowaną w folię samoprzylepną amfetaminę o wadze 2291.7 grama, a także amfetaminę w woreczku strunowym znajdującą się na stoliku w pomieszczeniu strych. Co do ujawnionej amfetaminy w pomieszczeniu strychu wskazać należy, iż oskarżony S. L. (1) przyznał się do jej posiadania. Oskarżona M. M. (2) natomiast zaprzeczyła swego udziału w tej sprawie. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne i nie budzące żadnych wątpliwości przyjęcie, iż oskarżona M. M. (2) nie tylko, że miała pełną świadomość, iż przedmiotowe narkotyki znajdują się w jej mieszkaniu i na to się godziła ale, iż posiadała je wspólnie ze swoim konkubentem S. L. (1). Na wstępie podkreślić należy, iż jak wynika z akt sprawy (protokół oględzin miejsca, zeznania funkcjonariuszy policji) dostęp do pomieszczenia, w której znajdowała się amfetamina, był pełny i łatwy dla każdego z domowników a zatem także dla oskarżonej. Drzwi do tego pomieszczenia nie były zamknięte. Narkotyki nie tylko, że nie był w żaden sposób ukryty ale wręcz przeciwnie był w sposób widoczny pozostawiony w torebce o zapięciu strunowym na stoliku obok przedmiotów służących do korzystania z niego. Jak wskazują okoliczności podane przez funkcjonariuszy policji wkraczających do pomieszczeń, M. M. (2) po dowiedzeniu się, iż przybyli mężczyźni są funkcjonariuszami poczęła bronić dostępu do pomieszczeń gdzie substancja się znajdowała. Ponadto oskarżona w swych wyjaśnieniach potwierdzała, iż miała wiedzę o dostępie przez jej konkubenta do narkotyków, wskazywała bowiem w wyjaśnieniach na fakt, iż od paru miesięcy nie było jej obce to, że S. handluje narkotykami. Fakt ten oraz okoliczności wyżej podane wynikające z przeprowadzonych dowodów nakazują w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, iż M. M. (2) miała wiedzę i godziła się na to, iż w mieszkaniu posiadają narkotyki. Okoliczność ta połączona z fakt, iż jak wynika z w/w dowodów oskarżona brała czynny udział w handlu tymi środkami nakazuje uznanie, iż wspólnie z S. L. (1) posiadała ona w/w środki odurzające. Jeszcze raz należy bowiem podkreślić, iż miejsce ich ujawnienia wskazuje, że nikt nie zamierzał ich ukrywać przed domownikami. Wręcz przeciwnie ustanowienie miejsc ujawnienia tej porcji narkotyków niedaleko drzwi wejściowych obok narzędzi służących do ich porcjowania i pakowania świadczy jednoznacznie, iż były one przygotowane do dystrybucji dokonywanej przez obojga oskarżonych.

Jeśli chodzi o posiadanie amfetaminy o wadze ponad 2 kilogramy to wskazać należy, iż S. L. (1) przyznał, iż przyjął do przechowania amfetaminę o wadze ponad 2 kilogramy, na co w sposób konsekwentny w toku całego przewodu wskazuje. S. L. (1) przyznał się także do przyjęcia tego środka. M. M. (2) zaprzeczyła aby miała wiedzę o fackie znajdowania się tych środków odurzających w jej mieszkaniu. W ocenie Sądu powyżej przedstawione okoliczność dotyczące handlu narkotykami przez oskarżoną jak również zasady logiki i doświadczenia życiowego świadczą w sposób nie budzący żadnej wątpliwości, iż oskarżona M. M. (2) wspólnie z S. L. (1) przechowywał w/w środki odurzające. W świetle zgromadzonego materiału zauważyć należy, iż amfetamina w mieszkaniu złożona była wysoko, ale nie w sposób trudny do wykrycia. Gabaryt i miejsce umieszczenia tej części amfetaminy – nie we własnych rzeczach

tylko rzeczach dostępnych dla wszystkich dorosłych domowników – sprawiała, zdaniem Sądu, iż była ona dostępna dla wszystkich osób zamieszkujących lokal. Zauważyć należy, iż narkotyk ten zapakowany był w tzw. pakiety. Zawierał on w sobie łącznie aż 24 ofoliowane kule tego środka. Swoimi gabarytami – co wynika z protokołu oględzin tego środka (k.33-35) oraz opinii biegłego z zakresu badań fizykochemicznych (k. 226-231) – stanowił pakunek, który widoczny był dla każdego odbiorcy mającego go w zasięgu swojego wzroku. Wzmacnia takie spostrzeżenie okoliczność, iż przybyli na miejsce funkcjonariusze bez trudu znaleźli tę paczkę i to jeszcze przed przybyciem, i użyciem, służbowego psa przeszkolonego w poszukiwaniu takich środków. Wskazać także należy na miejsce ujawnienia owego pakunku. Z zeznań funkcjonariuszy S. D. (k.208v) oraz W. M. (210v) oraz M. P. (k. 94), którzy dokonali ujawnienia tego środka wynika, iż złożony był on na półce w szafie wnękowej tuż obok dokumentów. Dowodzi to zdaniem Sądu, iż po pierwsze przedmiot ten nie był ukryty czy schowanym przed wzrokiem domowników, a po wtóre z uwagi na przedmioty obok, których pakunek został złożony, iż dostęp do niego mieli wszyscy domownicy w tym oskarżona. Zdaniem niniejszego Sądu zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki wszyscy domownicy zagląający do przedmiotowej szafy mogli bez trudu zauważyć przedmiotowe środki odurzające. W Ocenie Sądu niewiarygodne są twierdzenia oskarżonej, że nie wiedziała o przechowywaniu tak opakowanego środka w mieszkaniu. Zdaniem Sądu oskarżona nie mogła nie zauważyć takiego pakunku w trakcie wykonywania typowych codziennych obowiązków, zwłaszcza, iż złożony był on obok dokumentów, a przy tym przy każdym otworzeniu szafy wnękowej stawał się bez trudu widoczny. Wzmacnia powyższe zapatrywanie również to, iż mieszkanie oskarżonych było niedużym, usytuowane na poddaszu, zaopatrzone tylko w kilka pomieszczeń. Okoliczność ta znacznie zawężyła możliwość przeoczenia w codziennych obowiązkach nowego przedmiotu. Nie bez znaczenie pozostaje również to, co dowodzą pozostałe okoliczności, a o czym była mowa powyżej, iż oskarżona miała styczność z handlem tym środkiem, a sposób w jaki bez skrępowania przed sobą konkubenci rozprawdzali amfetaminę, pozostawiając ją obok przedmiotów z nią powiązanych na stoliku, nakazuje sądzić, iż sposób opakowania znacznej ilości środka nie był obcy także dla oskarżonej.

Ponadto skoro udział M. M. (2) w sprzedaży amfetaminy z S. L. (1) znalazł potwierdzenie w materiale dowodowym, to sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego byłoby – co oskarżona stara się wywieść – iż nie wiedziała nic o obecności amfetaminy o wadze ponad 2 kg. Oskarżona podnosiła tu okoliczność, iż S. miał przed nią ukrywać ten fakt. W ocenie Sądu niewiarygodnym jest, iż oskarżeni którzy wspólnie prowadzili handel środkami odurzającymi mieliby przed sobą ukrywać fakt przechowywania we wspólnym mieszkaniu większej ilości takiego środka. Skoro bowiem oskarżona brał, a czynny udział w sprzedaży amfetaminy, to oczywistym jest, iż nie miała nic przeciwko przetrzymywaniu jej w mieszkaniu. S. L. (1) nie miała zatem żadnego powodu aby ten fakt przed nią ukrywać. Zdaniem Sądu z uwagi na przedmiot działalności obojga oskarżonych sprowadzający się po pierwsze do dostępu do środków odurzających, a potem ich posiadania i odpłatnego udzielania, oczywistym jest, iż M. M. (2), jako osoba, która miała swobodny dostęp do wszystkich miejsc w mieszkaniu mając przy tym doświadczenie i wiedzę czym handluje, jak się dzieli amfetaminę, jaki jest ogólny sposób jej pakowania do handlu i porcjowania, musiała wiedzieć, iż w mieszkaniu jest również znaczna ilość tego środka, skoro zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jako normalnie korzystająca z zamieszkania w łatwy sposób w trakcie codziennego użytkowania lokalu mogła natknąć się na ich obecność. Zatem niewątpliwe, iż M. M. (2) oraz S. L. (1) przyjęli od nieustalonych osób do przechowania znaczną ilość amfetaminy o wadze ponad dwa kilogramy.

Odnośnie udzielenie S. G. amfetaminy wskazać należy, iż w tym zakresie okoliczności sprawy zostały ustalone w oparciu o uznane za wiarygodne zeznania tego świadka z postępowania przygotowawczego. Późniejsze przedstawione w toku postępowania przed Sądem przez tego świadka okoliczności, iż oskarżony nie częstował go narkotykami Sąd uznał za niewiarygodne – o czym była już mowa powyżej. Wskazać także należy, iż prokurator nie przedstawił dowodów, a zgromadzony materiał dowodowy nie wskazał na okoliczności, kiedy S. G. poza datą 6 luty 2013r. był częstowany tym środkiem, ile mu go udzielono i w jakich okolicznościach. W konsekwencji zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na jednoznaczne, nie budzący wątpliwości i precyzyjne ustalenie jedynie faktu, iż w nocy 6 lutego 2013r. S. L. (1) udzielił do zażycia S. G. amfetaminy w ilości pozwalającej przy jednorazowym zażyciu na potencjalne osiągnięcie efektu odurzenia

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wina umyślna oskarżonych S. L. (1) i M. M. (2) w zakresie przypisanych im czynów nie budzi wątpliwości.

Oskarżeni w czasie popełnienia przypisanych im czynów mieli ukończone 17 lat i byli w pełni poczytalni, są zatem zdolni do ponoszenia winy. Oboje oskarżeni mieli możliwość rozpoznania sytuacji, w których się znaleźli, zarówno w sferze faktycznej, jak i w sferze prawnokarnego wartościowania. Nie wywierano na nich przymusu fizycznego i psychicznego. Znajdując się w normalnej sytuacji motywacyjnej i mając pełną swobodę zachowania się zgodnie z normami prawa karnego, normy te naruszyli. Przy czym w ocenie Sądu należało zmienić przypisaną oskarżonym kwalifikację prawną czynu. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż oskarżeni swoim zachowaniem rozumianym jako przejaw uzewnętrznionych na zewnątrz ruchów wyznaczonych granicami czasowymi oraz ich zakresem, wbrew koncepcji przyjętej w a/o, iż dokonali oni jednego czynu. Stosownie do treści art. 11 § 1 k.k. tylko ten sam czyn może stanowić jedno przestępstwo. W ocenie zaś Sądu S. L. (1) wspólnie i w porozumieniu z M. M. dopuścili się trzech występków, określonych odpowiednio w art. 56 ust. 3 w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w art. 62 ust. 1 w zw. z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, jak i w art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., zaś S. L. (1) dodatkowo jeszcze jednego, określonego w art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. W ocenie Sądu tak przedstawiona kwalifikacja prawna zgodna jest ze stanem faktycznym ustalonym w sprawie i w pełni oddaje maksymalną ujemną zawartość kryminalną popełnionych przez oskarżonych czynów. Wskazać także należy, iż przyjęcie kwalifikacji działania „wspólnie i w porozumieniu” co do pierwszych trzech czynów wynikało z tego, iż pomiędzy oskarżonymi istniało wyraźne porozumienie, którego przedmiotem było wspólna realizacja znamion typu czynów zabronionych. W czasie nieobecności S. L. (1) w lokalu, oskarżeni porozumiewali się między sobą co do sprzedaży amfetaminy. W zastępstwie i nieobecności jednego z nich, drugie dokonywało czynności sprzedaży, biorąc na siebie odpowiedzialność za sposób przebieg i prawidłowość obliczenia. Dbali o prawidłowość rozliczenia należnych środków za sprzedaż narkotyku. Zaopatrzeni w notes oraz specjalistyczne przedmioty troszczyli się, z uwzględnieniem zasady rachunku ekonomicznego, o prawidłowość przyjęcia należności i prawidłowe wydanie żądanej porcji. Ponadto przetrzymywali znaczną ilość posiadanej amfetaminy, dbając o jej przechowanie w czasie gdy byli w jej posiadaniu. Przechowując ją ze względu na miejsce i sposób opakowania i złożenie, czynili się wzajemnie odpowiedzialnym za prawidłowe, nienaruszone dalsze przechowanie środków.

I tak mając na uwadze powyższe po pierwsze Sąd zakwalifikował zachowanie oskarżonych w zakresie ujawnionej na stoliku amfetaminy jako występki, określony w **art. 62 ust. 1** ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Występek ten polega na posiadaniu środka odurzającego lub substancji psychotropowej, wymienionych w załącznikach do ustawy. W prawie karnym posiadanie jako znamię czasownikowe charakteryzujące ten typ czynu zabronionego nie jest utożsamiane z posiadaniem w rozumieniu cywilnoprawnym, lecz występuje w znaczeniu powszechnym – „mieć”. Minimalna posiadana ilość substancji narkotycznej musi pozwalać przy jej jednorazowym zużyciu na potencjalne osiągnięcie efektu odurzenia. Przestępstwo określone w art. 62 ust. 1 cytowanej ustawy cechuje się umyślnością, można je popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i zamiarem ewentualnym. Okoliczności niniejszej sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że S. L. (1) i M. M., mając substancję psychotropową - amfetaminę w pomieszczeniu strych w torebce na stoliku posiadali ją w zajmowanych wyłącznie przez siebie pomieszczeniach. Do pomieszczenia tego prowadziły drzwi z przedsionka. Substancja ta znajdowała się na stoliku. Oskarżeni byli świadomi tego, że bezprawnie posiadają amfetaminę. Wystawiona była na widok wszystkich lokatorów tego mieszkania. Wokół rozłożone były przedmioty przeznaczone do porcjowania, dzielenia, ważenia, rozdrabniania grudek. Nadto jak wskazują okoliczności, zastane na miejscu przez funkcjonariuszy, nie tylko tak jak funkcjonariusze miała ona po przekroczeniu drzwi przedsionka swobodny dostęp do tego pomieszczenia gdzie amfetamina „rozłożona jak na ladzie sklepowej” wraz z pozostałymi przedmiotami, „rzuciła się” w oczy ale także wiedząc o jej istnieniu wprost w sposób aktywny, broniła się przed czynnościami prowadzącymi do jej ujawnieniu. Zdaniem orzekającego Sądu oskarżeni chcieli posiadać, a nadto godzili się na posiadanie w miejscu swojego zamieszkania tej substancji. Oskarżeni posiadali 74,11 gram amfetaminy, której jedna porcja handlowa wynosi od 0,1 mg do 0,3 mg. Tak więc posiadali od 246 do 74 porcji handlowych substancji psychotropowej. Wskazana wyżej ilość posiadanych przez S. L. (1) i M. M. (2) substancji narkotycznych – amfetaminy - uzasadnia w ocenie Sądu zastosowanie przepisu art. **62 ust. 2** ustawy z dnia

29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, który przewiduje odpowiedzialność karną za znaczną ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych.

Zaznaczyć także należy, iż Sąd dokonał zmiany opisu czynu zabronionego zarzucanego oskarżonym odnośnie posiadania marihuany o wadze 0,07grama netto. Wskazać należy, iż waga ujawnionego środka jest na tyle mała, iż nie pozwala na odurzenie się jednej osoby. Powszechnie przyjmuje się, o czym wskazano już powyżej, iż w orzecznictwie i doktrynie, iż minimalna posiadana ilość substancji narkotycznej musi pozwalać przy jednorazowym zażyciu na potencjalne osiągnięcie efektu odurzenia. Wskazał na to m.in. Sąd Apelacyjny w Krakowie orzeczeniu z dnia 19.09.2011r. w sprawie o sygn. akt. II Aka 123/10, gdzie wskazał „... warunkiem koniecznym do przyjęcia posiadania środków odurzających wbrew przepisom ustawy jest posiadanie takiego środka w ilości pozwalającej na co najmniej jednorazowe użycie, w dawce dla niego zdolnej wywołać inny niż medyczny skutek...” jak również w orzeczeniu z dnia 20.12.2006r. sygn akt II Aka 241/06. Niniejszy Sąd przychylił się do takiego stanowiska. Powyższe rozważanie wzmacnia też okoliczność, iż były to pozostałość po tym środku odurzającym, zabezpieczona po użyciu szklanej fiki, a zatem to co po wypaleniu w niej pozostało, a nie sam środek.

Z kolei przestępstwo, spenalizowane w **art. 59 ust. 1** ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, polega na udzielaniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwiania użycia albo nakłaniania do użycia. Udzielenie polega natomiast na daniu (dostarczeniu) środka odurzającego lub substancji psychotropowej konsumentowi tego środka lub substancji w celu jej użycia, nie zaś w celu dalszej dystrybucji. Przestępstwo określone w art. 59 ust. 1 cytowanej ustawy cechuje się umyślnością w zamiarze bezpośrednim kierunkowym (dolus directus coloratus).

Tak, jak opisywano to wyżej, amfetamina jest substancją psychotropową wyszczególnioną w grupie tych substancji w załączniku nr 2 do cytowanej ustawy. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że sprzedając M. G. (2) amfetaminę o wadze każdorazowo od 0,5 grama do 2 gramów, łącznie zaś sprzedając mu 48 gramów po 40 zł. za jeden gram i J. S. (1) amfetaminę każdorazowo o wadze 0,5 grama za kwotę 10 zł za każdą porcję, oskarżony S. L. (1) i M. udzielili tym osobom amfetaminy w rozumieniu rat 59 ust. 1 u. o p.n. . Oskarżeni sprzedawali amfetaminę nie w celu dalszej dystrybucji, lecz w celu zaspokojenia potrzeb w/w osób. Wskazać należy, iż S. L. (1) w zakresie tego czynu również działał wspólnie i w porozumieniu ze swoją konkubiną M. M..

Zdaniem Sądu materiał dowodowy wskazuje również, iż oboje oskarżeni działali w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu - **art. 12 k.k.**. Krótkie odstępy czasu nie budzą większych wątpliwości, skoro udzielanie amfetaminy następowało w przybliżeniu, co do M. G. (2) dwa razy w tygodniu zaś co do J. S. (1) około 10 razy. Niemniej jednak Sąd rozważył, czy rzeczywiście oskarżeni działali w wykonaniu uprzednio powziętego zamiaru. Ustalenia faktyczne dowodzą tego, że M. G. (2) prosząc S. L. (1) po raz pierwszy o umożliwienie mu kupna od niego amfetaminy, nie umawiał się, że dalszy zakup będzie kontynuowany. Mimo to kontaktował się telefonicznie z S. L. (1) wówczas, gdy potrzebował dokonać kolejnego zakupu. Tym samym zdaniem Sądu skłaniać się należy ku przyjęciu, że mężczyźni ustalili z góry, niejako na przyszłość sposób kontaktu w sprawie zakupu amfetaminy, przynajmniej zakładając, że spotkanie musi przybywać i to w ściśle określonym celu. Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenia sposób kontaktu ma decydujące znaczenia dla dostępności do narkotyków przez kupujących. Nie jest to bowiem sprzedaż przedmiotu jak bądź i gdzie bądź, komukolwiek. Zdaniem Sądu nie zmienia powyższego niejako to, że mężczyźni nie ustalili przy pierwszym spotkaniu ilości i częstotliwości zakupu narkotyku. Takie ustalenia, w większości relacji handlowych także tych dozwolonych nie jest możliwe, nie było ono możliwe także jak wynika z okoliczności w niniejszej sprawie (wszak M. G. (2) kupował środek od 0,5 do 2 gram). Odnosząc się do ilości niezgodnych z prawem zachowań w zakresie udzielania amfetaminy J. S. (1), okoliczność zaś, że nie ustalono telefonicznego kontaktu, który wykorzystywany byłby do sprzedaży J. S. (1) amfetaminy, nie stoi w sprzeczności do uznania, iż sprzedaży dokonano z góry powziętego zamiaru. Wszak ustalenie formy kontaktu, z tym kontrahentem dokonano w ten właśnie sposób licząc, że sprzedaż ma następować w sposób ustalony. Ponadto sam fakt, że oskarżeni posiadali znaczna ilość amfetaminy, której miejsce i sposób przechowywania świadczył, iż była przeznaczona,

co najmniej w części do sprzedaży, iż działali w tym zakresie ze z góry powziętym zamiarem odpłatnego udzielania jej w/w świadką.

Niewątpliwie jest też to, że M. G. (2) i J. S. (1) płacili za kupowaną amfetaminę, co w konsekwencji powoduje działanie oboje oskarżonych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nie było bowiem żadnego racjonalnego powodu, aby dokonując sprzedaży, nie osiągać z tego tytułu zysków, a na pewno przychodu, zwłaszcza, iż oskarżeni prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, które utrzymywane było również z tego źródła. Zdaniem Sądu okoliczności sprawy wskazują, iż oboje oskarżeni byli świadomi tego, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielają amfetaminę.

W ocenie Sąd oskarżeni w sposób umyślny także działali w zamiarze bezpośrednim w celu uczestniczenia w obrocie amfetaminą. Mając na względzie znamiona przedmiotowe wspólne dla ust. 1 i 3 - czynu **z art. 56** ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, zdaniem Sąd niewątpliwie należało przyjąć, iż oskarżeni S. L. (1) i M. M. (2) uczestniczyli w obrocie znacznej ilości środków odurzających wspólnie i w porozumieniu. Znamiona bowiem tego czynu zabronionego wypełniają również te osoby, których funkcjonowanie w obrocie sprowadza się także do magazynowania środków. Stosownie bowiem do treści aktualnego orzecznictwa w tym wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku pod sygn. II Aka 163/12 z dnia 18.10.2012r.. „ Pojęcie uczestniczenia w obrocie z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005r. odnosi się nie tylko do zachowań związanych z bezpośrednim przekazywaniem środków odurzających innej osobie ale także, do zachowań składających się na funkcjonowanie takiej osoby w obrocie jako magazynowanie środków, udostępnienia środków, udostępnienie lokalu, w którym ma dojść do wprowadzenia środków do obrotu itd. Uczestnictwem w obrocie jest zachowanie każdego, kto ma odegrać nawet niewielką rolę w procesie wprowadzenia do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych.” Amfetaminę, jak wynika z wyjaśnień okraszonego S. L. (1) przyjął on do przechowania, co nakazuje kwalifikowanie tego czynu jako udział w obrocie w rozumieniu w/w przepisu. Co do wagi przechowywanej amfetaminy należało oprzeć się w tym zakresie na nieosobowych źródłach dowodowych, a w szczególności na opinii biegłych. I tak jak treść opinii biegłego wskazuje w zabezpieczonych kulach znajdowało się 2291,7 grama amfetaminy, której jedna porcja handlowa wynosi od 0,1 mg do 0,3 mg. Tak więc posiadali od 7886 do 23658 porcji handlowych substancji psychotropowej. Ilość taka w świetle utartego stanowiska doktryny i orzecznictwa musi być kwalifikowana jako znaczna w rozumieniu art. 56 ust. 3 u. o p.n.

W ocenie Sądu S. L. (1) udzielał również S. G. amfetaminy. Stosowanie do art. **58 § 1** ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005r. podlega opisanej tam karze ten, kto wbrew przepisom ustawy, udziela osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej. Przepis ten można popełnić tylko umyślnie, z zamiarem bezpośrednim lub z zamiarem ewentualnym. Z zeznań S. G. uznanych za wiarygodne wynika, iż w trakcie odwiedzin S. L. (1) w nocy z dnia 5/6 luty 2013 S. L. (1) udzielił mu amfetaminę którą ten zażył wobec czego swoim zachowaniem S. L. (1) wypełnił znamiona powyższego przepisu.

Przystępując do wymiaru kary w stosunku do S. L. (1) Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary zarówno te ogólne – związane ze stopniem winy i społeczną szkodliwością poszczególnych czynów, jak również celami w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej oraz te szczególne – związane z okolicznościami i sposobem popełnienia przestępstw oraz dotychczasowym sposobem życia oskarżonych i zachowaniem się po popełnieniu przestępstw (art. 53 § 1 i 2 k.k.).

Wymierzając za poszczególne przypisane oskarżonemu S. L. (1) występki kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, ponownie 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności jako okoliczności obciążające przyjęto dużą ilość posiadanych i przechowywanych narkotyków, wielokrotne niezgodne z prawem działanie przejawiające się w udzieleniu amfetaminy, a składające się na przestępstwo ciągłe, działanie wspólnie i w porozumieniu, a w końcu uprzednią karalność S. L. (1). Ilość i waga okoliczności obciążających, pomimo istnienia okoliczności łagodzącej – przyznania się oskarżonego do wszystkich zarzucanych mu przestępstw (także przyjęcia do przechowania amfetaminy wg art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, choć treść tego artykułu oskarżony utożsamia z hurtową sprzedażą k. 460) – nie pozwoliła na obniżenie tych kar, o co wnosił S. L. (1) w ostatnim słowie. Natomiast wymierzając oskarżonemu za pierwszy czyn karę grzywny

Sąd miał na względzie konieczność wymierzenia dolegliwości majątkowej związanej z popełnionym przestępstwem, przy czym ilość stawek dziennych Sąd dostosował do charakteru przestępstwa oskarżonego, mając także na względzie cele prewencji ogólnej, a wysokość stawek dziennych do możliwości majątkowych i płatniczych oskarżonego. Jednocześnie biorąc pod uwagę, iż oskarżony w wyniku popełnienia zarzucanych mu czynów uzyskał kwotę 1.010 zł Sąd orzekł przepadek w/w kwoty na rzecz Skarbu Państwa.

Wymierzając karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności Sąd zastosował zasadę redukcji, obniżając maksymalny wymiar kary łącznej wynikającej z zsumowania kar jednostkowych o jeden rok i 2 (dwa) miesiące pozbawienia wolności. Uznano bowiem, że zasada absorpcji, a więc orzeczenie kary łącznej w wysokości równej najwyższej jednostkowej karze pozbawienia wolności, przy braku okoliczności nadzwyczajnych to uzasadniających, nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania. Podobnie, w przedmiotowej sprawie nie znalazła zastosowania z uwagi na tożsamy przedmiot ochrony przypisanych przestępstw, bliski związek czasowy pomiędzy popełnieniem poszczególnych występków, zasada pełnej kumulacji.

W ocenie Sądu tak ukształtowana kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu oraz spełni zarówno cele prewencji ogólnej w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i społecznego oddziaływania kary jak i szczególnej.

Z uwagi na to, że oskarżony S. L. (1) został w niniejszej sprawie zatrzymany w dniu 6 lutego 2013 r., a następnie tymczasowo aresztowany do dnia 8 stycznia 2014 r., kiedy to uchylono stosowany wobec niego izolacyjny środek zapobiegawczy, Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Zaliczenia tego dokonał na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności, przyjmując za przepisem art. 63 § 1 k.k., iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary za poszczególne przypisane oskarżonej M. M. (2) występki decydowały te same względy co u oskarżonego S. L. (1). I tak wobec oskarżonej wymierzono karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, ponownie 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, jako okoliczności obciążające przyjęto dużą ilość posiadanych i przechowywanych narkotyków, wielokrotne niezgodne z prawem działanie przejawiające się w sprzedaży amfetaminy, a składające się na przestępstwo ciągle, działanie wspólnie i w porozumieniu. Ilość i waga okoliczności obciążających, pomimo istnienia okoliczności łagodzącej - niekaralność oskarżonej - nie pozwoliła na obniżenie tych kar, stosownie do wniosku oskarżonej. Również wymierzając oskarżonej za pierwszy czyn karę grzywny Sąd miał na względzie konieczność wymierzenia dolegliwości majątkowej związanej z popełnionym przestępstwem, przy czym ilość stawek dziennych Sąd dostosował do charakteru przestępstwa oskarżonej, mając także na względzie cele prewencji ogólnej, a wysokość stawek dziennych do możliwości majątkowych i płatniczych oskarżonej. Jednocześnie biorąc pod uwagę, iż oskarżona w wyniku popełnienia zarzucanych mu czynów uzyskała kwotę 1.010 zł Sąd orzekł przepadek w/w kwoty na rzecz Skarbu Państwa.

Zupełnie różne względy zdecydowały natomiast o wymierzeniu kary łącznej M. M. (2). Dane o karalności M. M. (2) wskazują, iż oskarżona nie była dotychczas karana. Jest to niewątpliwie okoliczność łagodząca. Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary łącznej Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżona udzielała świadomie amfetaminy M. G. (2) i J. S. (1) w celu uzyskania korzyści co automatycznie podnosi społeczną szkodliwość czynu M. M. (2). Na wymiar kary wpływ ma również ilość przetrzymywanej w domu amfetaminy, w którym to działaniu udział brała oskarżona. Zgodnie z art. 53 § 1 i 2 k.k., wymierzając karę Sąd baczny, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, a okolicznościami istotnymi dla jej wymiaru są m.in. sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz właściwości i warunki osobiste sprawcy. Pozytywnie oceniane właściwości i warunki osobiste sprawcy zazwyczaj prowadzą do złagodzenia orzekanej sankcji karnej. Nie musi jednak tak być w sytuacji, gdy warunki te wpływają wprost na zwiększenie stopnia winy. Fakt, iż oskarżona nie była dotychczas karana za przestępstwa, pełniła odpowiedzialną i trudną w domu zamieszkiwanym przez uzależnionego narkomana rolę społeczną sprowadzającą się do dbania o „dzień powszedni” dla całej rodziny, z jednej strony uwzględniony został przez Sąd przy wymiarze kary, jako okoliczność łagodząca, z drugiej jednak strony, nie można zapominać o tym, iż oskarżona, mogła sprzeciwić się bezprawnym zachowaniom oskarżonego i nie brać w nich udziału. Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności karę łączną 2 lat pozbawienia wolności Sąd uznał za

współmierną do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonej oraz nie przekraczającą stopnia jej winy. Kara ta powinna spełnić właściwie swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec M. M. (2), jak również założenia w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wymiar kary łącznej pozbawienia wolności orzeczony wobec oskarżonej M. M. (2) czyni potrzebę poczynienia rozważań nad decyzją o skorzystaniu wobec niej z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary izolacyjnej. Zauważyć należy, iż wobec uzupełniającej roli oskarżonej w stosunku do wiodącego działania w procedurze oskarżonego S. L. (1), należało uwzględnić to przy wymiarze kary pozbawienia wolności. Materiał dowodowy wbrew bowiem twierdzeniom prokurator nie daje żadnych podstaw do uznania, iż to oskarżona była osobą kierująca przestępczym procederem a S. L. (1) jedynie jej pomocnikiem. Stopień winy, natężenie złej woli, stopień premedytacji w dążeniu do popełnienia przestępstwa w przypadku oskarżonej był zatem zdecydowanie niższy niż w przypadku konkubenta. W stosunku do M. M. (2) uzasadnione jest przekonanie, iż niewykonanie kary pozbawienia wolności pozwoli na osiągnięcie tego, iż oskarżona będzie w przyszłości przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie popełni więcej przestępstwa. Brak tym samym przesłanek pozwalających uznać, iż dojdzie z jej strony do zlekceważenia orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Przesłanki do stwierdzenia, iż kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie osiągnie i nie może osiągnąć zakładanych celów wychowawczych i zapobiegawczych, zdaniem Sądu nie zachodzą. Oskarżona ma założoną rodzinę i opiekuje się trojgiem dzieci w tym dwoje z nich z uwagi na swój wiek wymaga troski matki. Oskarżona w dotychczasowym sposobie życia troskę taką zapewniała, posyłając dzieci do przedszkola, zapewniając im codzienną opiekę, dbając o ich rozwój duchowy wspierając i wspomagając ich w ich codziennych dążeniach co przejawiało się chociażby w udzielaniu im pomocy w utrzymaniu ich domowych zwierząt, posyłanie do przedszkola. Zdaniem Sądu okoliczności te w wystarczającym stopniu uzasadniają przekonanie, iż przestroga jaka wynikać będzie z niniejszego skazania w wystarczającym stopniu zapewni, iż w przyszłości oskarżona nie popełni ponownie przestępstwa. Brak tym samym przesłanek pozwalających uznać, iż dojdzie z jej strony do zlekceważenia orzeczenia warunkowo zawieszającego wykonanie kary pozbawienia wolności, przesłanek do stwierdzenia, iż kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie osiągnie i nie może osiągnąć zakładanych celów wychowawczych i zapobiegawczych, tym bardziej, iż cel taki w niniejszej sprawie realizuje także kara grzywny i obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Uwzględniając dotychczasową niekaralność oskarżonej M. M. (2) uznać należy, iż występki przez nią popełnione stanowiły bezprecedensowy epizod w jej dotychczasowym życiu i niezwłoczne wykonanie kary pozbawienia wolności nie jest niezbędne dla realizacji jej celów zapobiegawczych, a oskarżona zasługuje na skorzystanie z dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary izolacyjnej. Dlatego też Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kar łącznej pozbawienia wolności, uznając pięcioletni okres próby za konieczny aby przekonać się czy oskarżona skorzysta z udzielonego jej kredytu zaufania.

M. M. (2) była zatrzymywana w niniejszej sprawie, a następnie tymczasowo aresztowany w okresie od dnia 06.02.2013r. do dnia 25.02.2013r. wobec czego uzasadnione jest zastosowanie art. 63 § 1 k.k.. Okres ten zaliczono stosownie do treści tego przepisu na poczet kary grzywny podlegającej wykonaniu.

Przepis art. 70 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w ustępie pierwszym stanowi, iż w razie skazania m.in. za przestępstwo z art. 63 ustawy można orzec przepadek przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeśli nie były własnością sprawcy. Zgodnie z treścią art. 70 ust. 1 ustawy Sąd orzekł przepadek przedmiotów i substancji, które służyły do popełnienia przestępstwa.

W związku z zatrzymaniem w przedmiotowej sprawie przedmiotów należących do M. M. (2), Sąd, uznając zbędność tychże dla postępowania karnego, zarządził ich zwrot oskarżonej.

Wobec tego, że S. L. (1) oraz M. M. (2) wymierzono karę łączną pozbawienia wolności, a brak jest podstaw do zwolnienia S. L. (1) oraz M. M. (2) od opłaty, Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa stosowną opłatę w wysokości po 400 (czteryście) zł, stosownie do treści ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). Nadto, na podstawie art. 627 k.p.k., Sąd zasądził od

oskarżonych kwotę 2 244,96 zł (dwa tysiące dwieście czterdzieści cztery złote i dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu połowy poniesionych w sprawie wydatków.

Z tych względów Sąd Rejonowy orzekł, jak w sentencji wyroku.